

niedziela, 09.03.2025

Homilia Biskupa Piotra Jareckiego na I Niedzielę Wielkiego Postu wygłoszona podczas uroczystej Mszy Świętej w trakcie Dnia Stacyjnego w naszej parafii

I Niedziela Wielkiego Postu 2025 (rok C)

Kościół stacyjny, par. NMP Matki Kościoła w Warszawie

8 marca 2025 r.

Rozpoczęliśmy Wielki Post 2025. Przeżywamy go w Roku Jubileuszowym, poświęconym nadziei. Trwa on 40 dni w nawiązaniu do 40 letniej wędrówki ludu pierwszego wybrania przez pustynię, 40 dni przebywania na pustyni przez proroka Eliasza w jego wędrówce do świętej góry Horeb, gdzie spotkał Boga w łagodnym powiewie wiatru, 40 dni postu Jana Chrzciciela udzielającego na pustyni chrztu nawrócenia i 40 dniowego przebywania na pustyni przez Jezusa Chrystusa. Wędrówka ludu Bożego zakończyła się wejściem do ziemi obiecanej. Post Jezusowy rozpoczął Jego publiczną działalność naznaczoną nauczaniem, ale także cierpieniem, śmiercią i zmartwychwstaniem. A nasz czterdziestodniowy post? Do czego powinien nas poprowadzić? Teoretycznie wiemy: do głębokiego przeżycia świąt Paschy, Wielkiej Nocy, przejścia Chrystusa ze śmierci do życia, które uobecnia się w liturgii. W wierze powinniśmy te największe święta przeżywać jako antycypację naszego przejścia ze śmierci do życia, z krainy doczesności – naznaczonej często udrękami, niesprawiedliwościami, przemocą – do krainy szczęścia wiecznego, do Królestwa Niebieskiego. Czytania biblijne I Niedzieli Wielkiego Postu, roku C pouczają nas, jak mamy ten błogosławiony czas przeżyć. Mamy na początku pogłębić i uautentyczyć naszą wiarę w jedyne Zbawcę Jezusa Chrystusa, mamy rozeznaczyć, przeżyć z wdzięcznością Jego obecność w życiu każdego z nas, mamy wreszcie pokonywać pokusy szatana, które niweczą owocne przeżycie Wielkiego Postu. Kolejno mówiło o tym drugie czytanie z listu św. Pawła do Rzymian, fragment starotestamentalnej księgi Powtórzonego Prawa, oraz Ewangelia wg św. Łukasza. To wszystko ma dokonać się na drodze nawrócenia, zmiany myślenia i postępowania, odwrócenia się twarzą do Boga, spojrzenia Mu w Jego twarz, osobistego z Nim spotkania. Trzeba uznać własne zagubienie, trzeba uznać, że przyczyną tego zagubienia jestem ja nikt inny, trzeba uznać, że o własnych siłach nie jestem w stanie się zmienić i, w końcu, zwrócić się do Boga o pomoc – łaską jesteśmy zbawieni. Prosić także o pomoc braci i siostry, o pomoc Kościoła. To jest sens wielkopostnego skupienia, rekolekcji, spowiedzi wielkopostnych, potrójnych praktyk wielkopostnych: modlitwy, jałmużny i postu. Owocem Wielkiego Postu powinno być odnowienie i wzmocnienie wiary, że Bóg wskrzesił Jezusa z martwych – próżna jest nasza wiara, jeśli Chrystus nie zmartwychwstał oraz wyznanie ustami, że Jezus jest Panem, czyli Kyrios – Bogiem. Święty Paweł pisze: „sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia”. Chodzi więc o odnowienie wiary pochodzącej z wnętrza człowieka, z tego, co najgłębsze w człowieku oraz o uzewnętrznienie tej wiary, poprzez dawanie o niej świadectwa w każdym środowisku życia, poczynając od swoich najbliższych, od rodziny, znajomych, w środowisku pracy i wypoczynku – wszędzie. I z jednym i z drugim mamy nieraz trudności. Grozi nam powierzchowność, rutyna, które nie pochodzą przecież z wnętrza człowieka, z jego serca. Są powierzchowne. Grozi nam także kompleks świadczenia o wierze, o tożsamości chrześcijańskiej, o łączności z Bogiem, z Kościołem, szczególnie w środowiskach, gdzie ludzie wierzący stanowią mniejszość. Jest więc nad czym pracować w Wielkim Poście, bardziej ufając Bożej łasce niż własnym wysiłkom. Wielki Post to także czas – kairos, czyli okres szczególnej szczodrości Boga w rozdawnictwie Jego łaski, która pomaga

człowiekowi odnaleźć obecność i działanie Boga w jego życiu. Warto podczas rozmyślań nad historią własnego życia to na nowo odkryć. Otwierając się na Ducha Świętego, prosząc o Jego asystencję prześledźmy historię swojego życia a na pewno dostrzeżemy tam obecność miłosiernego Boga, który mimo naszych niewierności, grzeszności, odchodzenia od Niego nigdy nas nie opuszcza. Zawsze jest przy człowieku, bez względu na jego postępowanie a z najtrudniejszych sytuacji życiowych powodowanych grzechem człowieka wyzwala i umacnia go na powrót do komunii z sobą. To także jest praca, którą powinniśmy podjąć w Wielkim Poście. Wtedy odkryjemy na nowo praktyczną miłość Boga do nas i odnowimy wdzięczne przeżywanie wiary. Na dar miłości Boga w moim życiu odpowiadam miłością do Niego i wdzięcznością. Mówiło o tym pierwsze czytanie z księgi Powtórzonego Prawa. Historia narodu wybranego kroczącego przez pustynię i obejmującego ziemię obiecaną powtarza się w życiu każdego człowieka. Naród buntował się przeciw Bogu, ale przeżywając smutne konsekwencje tego buntu, dzięki zmiłowaniu Boga Jahwe do Niego powracał. Jest to poniekąd historia każdego z nas. Dzisiejsze czytania biblijne mówią także o niebezpieczeństwach czyhających na człowieka pragnącego się nawracać w Wielkim Poście. Jest to na początku przekonanie, że kiedy dłużej się modłę, poszczę, daję jałmużnę to nie będę miał pokus, szatan nie będzie miał do mnie dostępu. Kiedy będę żył odnowioną łaską chrztu świętego nie będę miał problemów z pokusami. Nic bardziej błędnego! Otóż mówi o tym Ewangelia dzisiejsza. Jezus był kuszony przez demona zaraz po przyjęciu Ducha Świętego podczas Janowego chrztu. Udał się na pustynię i mimo, że „pełen Ducha Świętego” – jak mówi ewangelia dzisiejszej niedzieli – był kuszony przez diabła. Przez posłuszeństwo Bogu Ojcu i wierność Pismu Świętemu odrzucił te pokusy. A były to trzy pokusy: posiadania dóbr, władzy i bycia kimś nadzwyczajnym. Zamiana kamieni w chleb, władza nad światem oraz ponadludzkie moce pochodzące od Boga, odróżniające od innych ludzi. Są to główne przeszkody w dobrym przeżywaniu Wielkiego Postu. Poprzez modlitwę, post i jałmużnę, poprzez bliskość z Bogiem powinniśmy te przeszkody wykorzeniać z naszego życia. Pokusa posiadania i pokładanie w nim nadziei, poszukiwanie władzy dla władzy i wywyższanie się nad innych. W Wielkim Poście powinniśmy nawracać się na błogostawieństwa: błogostawieni ubodzy duchem, błogostawieni cisi, błogostawieni miłosierni, czystego serca, błogostawieni którzy wprowadzają pokój, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. W Wielkim Poście, szczególnie spotykając się z Panem Jezusem w kościołach stacyjnych, które są jakby oazami Bożej łaski, przeżywamy miłość Boga przejawiającą się w Jego Miłosierdziu. Modłę się, byśmy dobrze rozumieli i przeżywali Boże miłosierdzie. Jest to niczym nie zachwiana wierność Boga względem człowieka, bezwarunkowa wierność. Ale miłosierdzie Boga to także uprzedzająca ludzkie nawrócenie Boża wola do przebaczenia. Bóg zawsze przebacza, ale to przebaczenie ma służyć naszemu, mojemu nawróceniu, ma służyć powrotowi na Bożą drogę życia. Niech temu służy święty czas Wielkiego Postu Roku Pańskiego 2025. Dzisiaj Dzień Kobiet, dzień kobiety Maryi, Matki Boga Człowieka. Modlimy się, by właśnie kobiety, jako kapłanki ogniska domowego, rodzin – domowych kościołów, tworzyły taki klimat przeżywania Wielkiego Postu. Maryja, wzór kobiety, wzór wierności Bogu niech nam w tym pomaga. Przed końcowym błogostawieństwem odśpiewamy Apel Jasnogórski. Będziemy rozważać szczególną obecność Maryi w dziejach naszego narodu, jako Królowej, ale przede wszystkim jako Służebnicy. Wyśpiewamy słowa: „jestem przy Tobie” uświadamiając sobie, że kto jest z Maryją ten jest tym samym z Jezusem. Ona nigdy nie zatrzymuje człowieka na sobie. Jest najprostszą drogą do Jezusa, a Jezus do Boga Ojca w Duchu Świętym. Słowo „pamiętam” uzmysłowi nam kim jesteśmy od momentu Chrztu św. Jesteśmy obywatelami dwóch królestw: królestwa ziemskiego i Królestwa Niebieskiego. W chrzcie św. zostaliśmy usynowieni w Synu. Będziemy rozważać, jak w praktyce to synostwo Boga przeżywamy. Będziemy uświadamiać sobie, że wartości Królestwa Niebieskiego mamy wszczepiać w królestwo ziemskie. W końcu słowo „czuвам” zachęci nas do rozeznawania w którym miejscu jesteśmy i do walki z pokusami demona, który nigdy nie rezygnuje ze sprowadzania człowieka na manowce życia bez Boga. „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам!” Przeżywajmy Wielki Post w duchowej łączności z Maryją, a wtedy na pewno ten Kairos – czas łaski, jakim jest Wielki Post, przeżyjemy owocnie. Amen.